



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 160 (13194)

Wtorek, 19 sierpnia 1997 r.

cena 1Lt

Złwa - 97

Pszenżyto nie zawiodło

Rolnicy podwieńszy już od dłuższego czasu uprawiają pszenżyto. Ta roślina, ciesząca się dużą popularnością wśród rolników polskich, ze względu na swą plność, stopniowo zdobywa uznanie mieszkańców podwieńskich wsi. Dzięki pomocy, jakiej udzieliło rolnikom Wileńszczyzny Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, coraz więcej spółek rolnych, gospodarzy indywidualnych ma możliwość uprawiania pszenżyta. Jak wykazała praktyka, pszenżyto znalazło „podatny grunt” również na piaszczystych polach rejonu wileńskiego. Dowodem tego jest również tegoroczny plon, jaki uzyskują gospodarstwa rolne. W spółce rolnej „Mostiszkes” w roku bieżącym pszenżyto, inne uprawy zbożowe zajmowały 520 ha. Największy plon dało pszenżyto. Średnio z hektara łączy się tu po 30 c ziemni. Znacznie gorzej obrodziły jeżemieni i żyto. Zadaniem dyrektora spółki Tadeusza Likszycy, przyczyną tego była zbyt chłodna, nadmiernie wilgotna wiosna.

Spółka sprzedała już państwu ponad 200 ton zboża. W najbliższych

dniach zamierza sprzedać jeszcze 100 ton. Zakład przetwórstwa zbożowego „Vilnius grūdai”, jaki obiecał, już w następnym dniu rozlicza się z rolnikami za dostarczone zboże.

Prace żniwne w Mościszkach przebiegają w sposób zorganizowany. W polu od razu rozdrambia się słome, którą się zakłada na kiszoncek. Gospodarstwo utrzymuje liczne stado bydła, toteż dba, aby miało pod dostatkiem karmy na zimę.

Znaczna część zboża zostanie zmagazynowana i przeznaczona na pasze. Spółka, poza nowoczesnym magazynem zbożowym o pojemności 2 tys. ton, posiada własny zakład produkcji pasz treściwych. Wyprodukowane tu pasze, pod względem jakości i wartości odżywczej, nie ustępują wytwarzanym w specjalistycznych przedsiębiorstwach. A że ich koszty produkcji są niższe, w porównaniu z kupowanymi, spółka tylko na tym wygrywa.

Rolnicy „Mostiszkes” mają teraz okres wyteżonej pracy: równolegle z pracami żniwnymi, przygotowuje się glebę pod ożmiany.

Danuta DANOWSKA



NA ZDJĘCIU: kombajnisci spółki rolnej „Mostiszkes” Leon Dawlet i Jan Ledniewski. Fot. Gediminas Svitojus (ELTA)

PAMIĘCI WIELKIEGO WILNIANINA

„TEN DOM BUDOWAŁ MÓJ OJCIEC...”

— powiedział, darcinnie starając się ukryć wzruszenie, syn Stefana Narebskiego, Wojciech, który przybył do Wilna na odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej Ojcu. Stało się to ubiegłej niedzieli, na zaułku Montwiłłowskim (Savickio) 4, w pobliżu placu Lukiskiego. Na uroczystość przybyła rodzina znakomitego architekta z Torunia, Łodzi i Krakowa, spory zastęp wileńców. Pan Wł. Korcuś stawiał się z chórem kościoła św. Rafała oraz częścią zespołu „Przepiórczki” z Międzickiej Szkoły Średniej, które pięknie urozmaiciły swym śpiewem imprezę. Kim był Stefan Narebski (1892-1966), czego dokonał? Zbudował nie tylko dom dla rodziny na zaułku Montwiłłowskim, ale też sporo gmachów reprezentacyjnych, użyteczności publicznej, kościołów, ołtarzy. Na liście prac wileńskich znakomitego architekta - Pałac

Arceybiskupi na Placu Katedralnym, o niedgdy wspaniałych wnętrzach, naza stara dobra szkoła nr 5 na Antokolu, której można by było nadać imię Narebskiego, kościół w Krewie (Morelowski nazwał go najpiękniejszym polskim drewnianym kościołem), w Połtuki (spłonął podczas wojny), ołtarze w Landwarowie, Nowej Wilejce. S. Narebski adaptował również dla potrzeb muzeum Ratusz Wileński, dekorował, urządził wnętrza, był miłośnikiem XIX-wiecznych mebli. Po powodzi w Wilnie w 1931 r. zaprojektował nowe trumny dla szczątków króla Aleksandra Jagiellończyka, królowych Elżbiety i Barbary, a także wnętrza kaplicy i pomnik biskupa Wł. Bandurskiego w Katedrze Wileńskiej oraz kryptę Lwa Sapiegi w kościele św. Michała. Jest on autorem projektu regulacji Placu Katedralnego. Poza tym namalował sporo portretów, w

Z Sejmu

Komisja śledcza

Sejm na swoim wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu powołał tymczasową komisję ds. zbadania sprawy posła Audriusa Butkeviciusa. Komisja ma dać odpowiedź, czy należy Butkeviciusa pozbawić nieetykalności poselskiej i pociągnąć go do odpowiedzialności karnej.

Komisja składa się z 10 członków: 5 z partii konserwatystów i po jednym z frakcji centrystów, chrześcijańskich demokratów, LDPP, socjal-demokratycznej i demokratycznej. Komisji przewodzi Stasys Stacizkas ze Związku Ojczyzny.

Komisja wysłuchała prokuratora generalnego Kuzysa Pednyca i podejrzanego Audriusa Butkeviciusa i jeszcze tego samego dnia złożyła Sejmowi wniosek w sprawie pozbawienia tego ostatniego nieetykalności poselskiej.

Dzisiaj Sejm podejmie decyzję, czy pozbawić posła Audriusa Butkeviciusa nieetykalności poselskiej.

Na wczorajszej konferencji prasowej Czesłosa Jurszenas, szef opozycyjnej LDPP, powiedział, że „sprawa Audriusa Butkeviciusa jest o wiele bardziej skomplikowana niż twierdzi prokurator generalny Kazys Pednyca. Jurszenas doszedł do takich wniosków po wysłuchaniu wystąpień prokuratora generalnego, podejrzanego i liderów Związku Centrum. Jur-

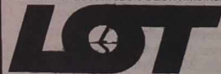
szenas przyznał, że wie o wiele więcej niż można powiedzieć. Stwierdził tylko, że trzeba zwrócić uwagę na to, gdzie i dlaczego ukrywa się szef spółki „Dega” i z kim spotykał się w ostatnim czasie sam Butkevicius.

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis na wczorajszej konferencji prasowej wyraził zdziwienie, że niektórzy politycy próbują upolitycznić sprawę Butkeviciusa. Na pytanie, czy opozycja wykorzysta tę sprawę, aby obciążać konto konserwatystów (Butkevicius wywodzi się z Sajudisu i był ministrem w pierwszych rządach konserwatystów), przewodniczący Sejmu odpowiedział, że najprawdopodobniej tak się nie stanie, gdyż Butkevicius nie można obecnie kojarzyć z partią konserwatystów.

Audrius Butkevicius jest oskarżony o próbę oszustwa na wielką skalę. Został on zatrzymany przez tajne służby i pracowników prokuratury w ubiegły wtorek podczas, jak twierdzi prokuratura, przyjmowania łapówki od Klemensasa Kirszy, szefa spółki „Dega”. Butkevicius za otrzymane pieniądze miał spowodować zamknięcie śledztwa w głosnej sprawie zakupu mazutu, w wyniku której państwo poniosło straty w wysokości 4,5 mln dolarów.

Jacek J. KOMAR, ELTA

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istanbulu, Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

Przemówienie prezydenta - w telewizji

Telewizja Litewska wczoraj nadała przemówienie prezydenta Algirdasa Brazauskasa. A Brazauskas określił stosunki w instytucjach władzy na Litwie, sytuację gospodarczą w kraju i stan budżetu. Wyształ też propozycje, dotyczące środków walki z przestępczością oraz nielegalną migracją, wypowiedział się na temat przewidzianej na początek września konferencji międzynarodowej w Wilnie, poświęconej współistnieniu narodów.

Przywódca państwa w telewizji występuje mniej więcej co miesiąc. 14 lipca z powodu niedbalstwa Telewizji Litewskiej przemówienie A. Brazauskasa nagrane zostało nieokreślenie, więc nie było nadane. Prezydent chciał wówczas ocenić wydarzenia na Litwie w pierwszym półroczu br. oraz odpowiedzieć o swych ostatnich wyjazdach zagranicznych - we Francji i Madrycie.



Od lewej: bratanek S. Narebskiego Jerzy, syn - Wojciech, Henryk Sołnowski i autor projektu tablicy pamiątkowej Piotr Boruszewicz. Fot. Zbigniew Markowicz

mont i mnóstwo innych wybitnych ludzi starego Wilna. Dziwne były losy tej wileńskiej rodziny. Ojciec Stefana Narebskiego, jako lekarz wojskowy, pracował w Grodnie, Wilnie, Grozynie (Czeczenia) - wszędzie tam, dokąd posyłały go władze carskie. Właśnie w Grozynie, 5 lutego 1892 r., przyszedł na świat Stefan. Matka jego, Konstancja z domu Kar-

nicka, której rodzina władała majątkami w Wągżiniskach pod Mińskiem, owdowiła, gdy Stefan miał 7 lat. Wróciła z dziećmi do rodzinnego Wilna. Tu przyszły architekt ukończył szkołę, a następnie podjął studia w Instytucie Inżynierów Cywilnych w Petersburgu.

(Dokończenie na str. 2)

Jak już informowaliśmy, w dniach 13-17 sierpnia w Wilnie obradowało II Polonijne Forum Oświatowe. W auli szkoły im. A. Mickiewicza Polacy z 24 krajów świata rozmawiali o tym, jak organizują szkolnictwo polskie w miejscach swego zamieszkania, z jakimi problemami się borykają. Takie spotkania korzystne są z względu na możliwość wymiany opinii i doświadczeń, przede wszystkim jednak ze względu na to, że uczestnicy nawiązują ze sobą serdeczne stosunki, które mają szansę, by z czasem przekształciły się w bliskie kontakty pomiędzy środowiskami polskimi w różnych krajach świata. Wileńskie spotkanie nie było pod tym względem wyjątkiem, już w trakcie obrad padły pierwsze propozycje współpracy pomiędzy szkołami w Stanach i Rosji, polska szkoła w Detroit przekazała pieniądze dla szkoły w Irkucku. Przykłady można mnożyć.

Goście Forum wędrowali wileńskimi szlakami Mickiewicza, odwiedzili Polską Galerię Artystyczną „Znad Wilni”, uczestniczyli we Mszy św. celebrowanej przez ks. Mirosława Balcewicza w kościele w Mejszagole. Byli gośćmi szkoły mejszagolskiej, której uczniowie zaprezentowali program artystyczny, składający się z wianki piosenek, tańców i recytacji, zaś dyrektor Edward Jaszczanin i nauczyciele zadabali o to, by przyjąć rodaków z prawdziwą kresową gościnnością. Ze wzruszeniem oglądali Polonusi dworki Marszałka w Pikieliszkach. Szef firmy „Polagris” Anicet Brodawski zaprosił gości na wspaniały piknik nad brzegiem jeziora. Do swoich nowych ojczyzn wyjeżdżali więc Polacy wzruszeni tym, co zobaczyli. Wrócić jednak do tematyki obrad. Jak więc wygląda sytuacja szkolnictwa polskiego w świecie? Muszę przyznać, iż przy-

sluchując się wypowiedziom, w duchu cieszyliśmy się, że tu, na Litwie tak wiele zdołaliśmy osiągnąć, że mamy polskie szkoły, że nasze dzieci mają możliwość tak bliskiego i bezpośredniego kontaktu ze słowem ojczystym. Naszym celem jest więc przede wszystkim zachowanie tego, co mamy. Polskie szkoły z prawdziwego zdarzenia, czyli takie, w których nauka odbywa się pięć lub sześć razy tygodniowo w języku polskim istnieją na Litwie, w Czechach, na Łotwie, w Grodnie na Białorusi i we Lwowie na Ukrainie. Dzieci polskiego pochodzenia w innych krajach świata poznają język, kulturę i dzieje swego narodu w szkołach sobotnich lub niedzielnych (społecznych lub katolickich). Działają też szkoły przy ambasadach Rzeczypospolitej, przeznaczone dla dzieci pracowników tych placówek, naukę pobierając tam jednak również dzieci polonijne. Wielu uczestników konferencji podkre-

rze, by nauczyć kochać kraj rodziców lub dziadków. Nauka powinna odbywać się w sposób atrakcyjny i ciekawy. W Wiedniu, gdzie mieszka ok. 20 tys. Polaków (w całej Austrii jest ich 40 tys.), przed pięciu laty w 14 szkołach austriackich wprowadzono lekcje języka polskiego jako nadobowiązkowego, system ten obejmuje jednak wyłącznie szkolnictwo podstawowe. Rada Wychowawcza wyśtupeuje o uznanie w Austrii języka polskiego jako szkolnego, gdyż ułatwiłoby to objęcie nauką większej liczby dzieci.

W Szwajcarii szkoła przy ambasadzie przez pewien czas była jedynym ośrodkiem skupiającym działalność oświatową, stopniowo z punktu konsultacyjnego przekształcała się w szkołę, do której uczniowie dojeżdżają z odległych nawet miast. Zdaniem Stefana Kosiewskiego z Niemiec, oświata polonijna ma za zadanie promowanie języka i kultury

chodzi nie tylko o to, by przekazać wiadomości lingwistyczne, lecz również wychowywać w duchu patriotyzmu i dumy narodowej” - stwierdziła Małgorzata Tuszyńska z Berlina. W Belgii funkcjonują polonijne szkoły społeczne, które nastawione są na zachowanie wśród emigracji świadomości narodowej poprzez naukę języka polskiego, historii, geografii Polski, religii. Dzieci starej emigracji częstokroć znają język polski słabo lub nawet całkiem go nie znają. Polacy należący do młodej emigracji, czyli ci, którzy przyjechali do Belgii zpo-



„Silaczka” z Baranowicz Elżbieta Dolega-Wrzeszek.

W Baranowiczach na Białorusi istnieje szkoła niedzielna, w której uczniowie przerabiają program z języka polskiego, literatury, historii, geografii na poziomie swojej klasy. Szkołka nie otrzymuje żadnych dotacji ze strony władz. „Dobrze, jeśli nie przeszkadzają” - konkludowała nauczycielka Elżbieta Dolega-Wrzeszek. W Grodnie istnieje polskie liceum niedzielne, są klasy polskie w szkołach białoruskich, w niektórych szkołach język polski jest wykładany jako przedmiot lub jako język obcy. W ubiegłym roku szkolnym 16 850 dzieci uczyło się języka polskiego. Dumą naszych rodaków na Białorusi jest pierwsza szkoła polska w Grodnie, zbudowana dzięki pomocy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Szkoły polskie na Łotwie funkcjonują w ramach państwowego systemu oświaty. Dzieci uczą się języka polskiego jako ojczystego, na równi jednak prowadzone jest nauczanie języka łotewskiego. W klasach początkowych pracują nauczyciele z Polski, gdyż brak miejscowej kadry pedagogicznej. Na Ukrainie we Lwowie działały dwie szkoły polskie, ale w innych regionach tego kraju oświata polska startowała przed paru zaledwie laty od przystawienia zera. W Żytomierzu w kilku szkołach dzieci mają lekcje polskiego, są dwie grupy, w których uczy się młodzież ubiegająca się o indeksy uczelni wyższych w Polsce. Jeśli chodzi o Czechy, sytuacja jest pod pewnym względem podobna do tej, którą mamy u siebie. Istnieje tam 28 szkół podstawowych, 3 średnie, 1 liceum - są to placówki państwowe. Dzieci korzystają z podręczników tłumaczonych z czeskiego oraz z otrzymanych z Polski, tylko niedawno władze oświatowe zezwoliły na korzystanie z pomocy metodycznych z Polski. Trudno jest skomentować klasy, gdyż wymagana liczba uczniów w klasie początkowej - 8. Przedstawiliśmy tu jedynie pociągający zarys sytuacji w oświacie polonijnej w świecie. W relacji zabrakło informacji na temat szkoły polskiej na Litwie, podczas konferencji omawiali ją w referatach Ludmiła Siekacka, nauczycielka ze szkoły im. A. Mickiewicza, dr Romuald Naruniec, prodziekan wydziału slawistyki WUP i Józef Kwiatkowski, prezes „Macierzy Szkolnej”. Zabrakło w artykule również spojrzenia na pozycję przedstawicieli władz MENU i „Wspólnoty Polskiej”, którzy również byli na Forum obecni - w najbliższym czasie do tematu wrócimy. Zresztą temat konferencji będzie gościł na naszych łamach jeszcze niejednokrotnie.

Barbara SOSNO

Fot. Marian Paluszkiwicz

II Polonijne Forum Oświatowe

Szkoła polska na świecie: zachować korzenie i przetrwać

ślało, że nie jest łatwo przekonać zarówno rodziców, jak i ich pociechy, że muszą uczyć się języka ojczystego. Chodzą one do szkół amerykańskich, francuskich czy też angielskich, po lekcjach i w dniach wolnych od zajęć woląbyby i zająć się czymś innym niż nauka. Nauczyciele polonijni muszą wykazać się nielada cierpliwością i samozaparciem, by przekonać je, że muszą poznać swoje ko-

polskiej w świecie. W Niemczech w Bremie w szkołach podstawowych od dwóch lat w klasach 3-6 język polski jest wykładany jako ojczysty, od kl. 6 - jako drugi język obcy. Nauką objętych jest 300 dzieci. Niestety, kwalifikacje zawodowe nauczycieli z Polski nie są tam uznawane, powstaje więc problem braku odpowiedniej kadry. „Uważamy, że nasze dzieci powinni uczyć polscy nauczyciele, gdyż

roku 1980, częstokroć pracują „na czarno”, w tym środowisku integracja postępuje szalenie szybko. Na Węgrzech Polacy są szóstą pod względem liczebności mniejszością narodową, niestety, są rozproszeni po całym kraju, co utrudnia edukację młodzieży w języku ojczystym. 23 szkółki sobotnio-niedzielne dotowane są z budżetu państwa.

W Jugosławii natomiast szkołka polonijna działa bez wiedzy władz. Funkcjonuje przy ambasadzie polskiej w Belgradzie i jest jedyną ostoją polskości w tym kraju. Tamtejsze środowisko polskie to, jak ją określiła dr Katarzyna Piórkowska-Petrović, „emigracja małżeńska”. Są to przeważnie Polki, które wyszły za mąż za miejscowych chłopaków. W rodzinach raczej po polsku z dziećmi nie rozmawiają. Ma więc szkołka mnóstwo problemów zarówno finansowych i lokalowych, jak i tych natury psychologicznej: jak przekonać te kobiety, by chciały przyprowadzać swe dzieci do szkółki. W Kanadzie nauka języka polskiego odbywa się w trzech systemach: publicznym, katolickim i prywatnym, najwięcej dzieci uczęszcza do szkół katolickich. Ogółem do 20 szkół uczęszcza ok. 2 tys. dzieci. Ryszard Sopala narzekal jednak, że programy są niejednolite, tworzą je sami nauczyciele, każdy uwzględnił możliwości i warunki w swojej szkole. Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie wydaje podręczniki dla szkół polskich. W prowincji Ontario pobory dla nauczycieli płać miejscowe władze. Szkoły polskie na terenie Rosji, Białorusi, Ukrainy, Łotwy mają w zasadzie wiele problemów wspólnych z tymi na Zachodzie Europy i w Stanach, istnieje jednak istotna różnica: Polacy w tych krajach nie są emigracją, należą do mniejszości narodowej. „Polacy na Zachodzie chcą zachować polskość, my - odrodzić ją” - stwierdziła Roma Jadzinska-Alper z Moskwy. Powszechną sympatią cieszyła się podczas Forum Natalia Bartoszewicz z Irkucka, która dopiero przed dwoma laty nauczyła się języka polskiego - od zera. Wielu mieszkających tego miasta ma polskie korzenie, niestety, po polsku rozmawiają tylko jednostki. Z czterema grupami wiekowymi (po 12 dzieci w każdej) pracują dwie nauczycielki. Są też grupy dorosłych, którzy odkryli swe korzenie i chcieliby teraz wrócić do polskości.



Uczniowie szkoły mejszagolskiej zaprezentowali gościom koncert składający się z pieśni i tańców polskich.



Gospodarze postarali się o to, by goście dobrze się bawili.

Wakacje, wakacje

Długo oczekiwany urlop. W tym roku, tradycyjnie zresztą, jedziemy nad Bałtyk, do Świętej (Szewtowej). Za nami zostają Grzegorzewo, Jewie, Kowno, podjeżdżamy do Klajpedy, jeszcze trochę - Połaga i Święta, cel naszej podróży. W tym roku jedziemy „na dziko”, nierozsądnie, jak się okazuje następnie. Oszczędnie jest wczasu zarzeczować miejsce w domu wypoczynkowym - taniej i pewniej. Płacąc za pozwolenie na wjazd na kurort (15 Lt) pytamy panią w okienku o adres, gdzie moglibyśmy się zakwaterować. Otrzymujemy adres „u gospodarzy” - 15 Lt za łóżko. Próbujemy jednak zapaść się w jakimś domu wczasowym. Bezskutecznie. Wszystkie pokoje dwumiejscowe są zajęte. Wolne jedynie znacznie większe, cóż z tego, skoro zamieszkanie tam kosztuje około 100 Lt. Próbujemy jeszcze szczęścia w drewnianych domkach, które wcześniej należały do większych zakładów produkcyjnych. Miejsca są, ale uznajemy, że jak na takie warunki, stanowczo za drogo. Domek na dwa pokoje. Za jeden pokój (6 m kw.) bez wygód, gorącej wody trzeba zapłacić 45 Lt, 5 Lt za dobę - parking samochodu, za kwadrans korzystania z prysznicy, który włączają w określonych godzinach - 5 Lt. Ustalamy, że jest to zdzieranie pieniędzy i jedziemy pod podany przy wjeździe adres. Całkiem niezłe. Zajmujemy przestronny pokój z balkonem, co prawda w bloku, ale ze wszelkimi wygodami, możemy korzystać z kuchni. Umawiamy się na 40 Lt za dobę. Naszymi sąsiadami są tacy jak my wczasowicze. Gospodarze w sezonie mieszkają na dachce. Jak mówi nasza gospodyni, miejscowo w krótkim okresie let-

nim próbują zarobić wszelkimi sposobami. Udośćniają mieszkania wczasowiczom, a nocują gdzie się da. „Jedna moja znajoma przez całe lato nocuje w łaźni, jeszcze inna w tartaku” - wyjaśnia. Nocleg załatwiony. Rozpakowujemy niezbędniejsze rzeczy i pedymy nad morze. Wzdłuż całej drogi nad morze stoją stragany i kioski, które wabia, szczególnie tych najmłodszych wczasowiczów. Nasza trzyletnia córka domaga się cipśów - 2 Lt, soczku, jeszcze lit, lody jeszcze tyle. Próbuję oponować, jednak mąż tłumaczy mi, że skoro jesteśmy na wczasach, więc musimy z tym się pogodzić. Parę metrów przed wejściem na plażę stoją ogromne nadmuchiwane batuty, za skakanie na których trzeba zapłacić,

chów, takich paromiesięcznych niemowlaków, słodko śpiących w wózekach (jeśli nie śpią, są o wiele mniej słodkie). Bogatsi wczasowicze rozbijają fale skutermi. Nad morzem, zwłaszcza po kąpieli chce się jeść. Po plaży niestannie krąży sprzedawcy piwa - 4 Lt butelka, czereburek - 2 Lt sztuka (trzeba uznać, że produkcji tego „smakotyku” są mistrzami w rozwałkowaniu ciasta, jest ono niemal przejrzyste), cereśni - 3 Lt pół litra, lody „Poniewiejskich” - 2 Lt kubeczek. Jeśli ktoś się nie leni, to może skończyć poza plażą. Im dalej stragan od morza tym taniej. Będąc na wczasach wcale nie ma chęci stać przy garach, więcjemy w barach, czasem w stołówce. Ceny mało tam się różnią. W zasadzie, jak na naszą rodzinę, na obiad trzeba wydać około 30 Lt. Pewnego



Nad Bałtykiem

na mniejszym, 2 Lt, za 7 min., na takim ze zjeżdżaniem 4 Lt za 10 min. Jeszcze kupujemy lody i już jesteśmy na plaży. Morza szum, ptaków śpiew (raczej krzyk mew)... błogość. Woda, jak to w Bałtyku, wiadomo, zimna - około 17 - 19 stopni (Jednak nam się „powiodło”, w lipcu było prawie 10). Zimno. Ja się nie kąpie, jednak wcale to nie przeszkadza mojej lato-rośli. Kapałaby się bez przerwy. Plaża jak plaża, taka sama od lat. Jedynie w jej krajobrazie zjawiała się ogromna ilość pojemników na śmieci. Może wygląda to nie bardzo estetycznie, ale praktycznie. Znacznie mniej jest wokół śmieci. Moim zdaniem, na plaży jest o wiele więcej malun-

razu posłaliśmy na obiad do baru nie opodal morza. Zamówiliśmy szaszлык. Jednak to, co nam podano, można nazwać szaszлыкami mając bogatą wyobraźnię. Za 9 Lt dostaliśmy cztery kawałeczki mięsa, odgrzewane tylko wiadomo kucharkom ilości razy. Guma, słowem. Zapłaćliśmy się, „obiad” 28 Lt. Wyszliśmy głodni i żli. Zamiat na plażę posłaliśmy natychmiast do sklepu. Spacerując wieczorem każdy drugi przechodzień nosi w woreczku rybę. Sprzedają ją z busów, na straganach. Najczęściej są to leszcze, okonie morskie (karmazynie polskimi), węgorze (mało kto je kupuje. Taki, wielkości robaka, kosztuje 20 Lt). Znajomi nam podpowiedzieli, gdzie jest sklep przy wjeździe. Tam można kupić świetulki ryby. Leszcz, jak wiadomo, im większy tym smaczniejszy. Za takiego pysznego trzeba dać 10 Lt (sprzedają na sztuki).

Święta ze spokojnego małego miasteczka przeobraziła się w ludny kurort. Kiedyś uchodziła za dziurę, gdzie lubili przebywać jedynie emeryci i rodziny z małymi dziećmi. Wieczorem wychodzą na spacer „czekoladowe” panie, mogące ubrać się nieco odważniej niż do pracy. Odsłaniają to i owo. Czynne jest wesołe miasteczko, które kolorowymi światłkami wabi dzieciarnię, zresztą nie tylko ją. Kawiarenkę co krok. W każdej gra zespół. Śmiało mogę stwierdzić, że przebojem lipca - sierpnia '97 było „Koleczek”, przebój zespołu „Iwanuski”. Tę piosenkę w ciągu pewnego czasu grano niemal w każdej knajpie. W niektórych kawiarniach grają muzykę określonego

stylu, jednak najczęściej jest to takie litewskie czy też rosyjskie disco polo. Szczególnie ludno było na ulicach Świętej podczas weekendu. W ciągu całego czasu pobytu w Świętej widzieliśmy tylko jedną zebraćkę. Na ulicach nie było ani wólcogów, ani alkoholików, ani zbrzydliwych dzieci.

W niedzielę wybraliśmy się do Klajpedy. Celem naszej wyprawy jest zwiedzenie Muzeum Morza i delfinariu. Aby trafić do muzeum, trzeba przepłynąć przez zalew. Tradycyjnie można przepłynąć promem czy też stateczkiem, których jest dość wiele. Wybieramy statek, ponieważ dowozimy aż do muzeum, a od promu trzeba iść około kilometra. Bilet do delfinariu dla dorosłych kosztuje 12 Lt, dla dzieci - o połowę taniej (do lat sześciu wstęp wolny). Ciekawie jest oglądać pisy delfinów, fok. Dzieci są zachwycone. Jednak nie opuszcza się im uczucie, że zwierzęta są wyzyskiwane, niedokarmiane. Każdy chętny po przedstawieniu może zrobić pamiątkowe zdjęcie z delfinem (15 Lt). Następnie jedziemy do Muzeum Morza. Bilety po 5 Lt. Dotkniemy, że jest mniej gatunków ryb niż w poprzednich latach, pingwiny tylko jednego gatunku. Nowość, każdy chętny za 50 ct może kupić rybki i karmić wybrane przez siebie mieszkańca morza. Chociaż tablice głoszą, że karmienie zwierząt jest wzbronione. Jest to pewnie pozostałość z ubiegłej epoki. Foki chętnie delektują się rybą. Morski lew głównym rykiem domaga się poczęstunku. Wracamy do Klajpedy. W tym dniu odbywa się tam Święto Morza. Na ulicach tłumy ludzi. Na rynku Starego Miasta - kiermasz twórców ludowych. Podobnie jak w Wilnie.

W sumie było fajnie. Najważniejsze, że pogoda dopisała.

Anna MAKOWSKA
Fot. autorka



Zatroszczymy się o siebie

Przestań być ofiarą!

Jedną z cech charakterystycznych osób współzależniomych jest WYBAWIENIE. Bo uważa się za normalne, gdy żona (a czasem i mąż...) czuje się odpowiedzialna za swego męża (żonę...) alkoholika. Czuje się odpowiedzialna za to, że on pije, że nie poszedł do pracy, że rozbił sąsiadowo okno, że zabrudził klatkę schodową. „Dobra” żona wystara się o zwolnienie lekarskie (żeby męża nie wywalił z pracy), zapłaci preduktu za szyć (bo sąsiadki mogą wezwać policję), ostatkiem sił wymyje schody... To się nazywa właśnie WYBAWIENIE. Alkoholika nie należy samopomagać. Oni nie chcą być ofiarą, ale, jako że te skutki są zagrożone przez inne, opiekujące się, osoby, co pozostaje alkoholikowi? Zupelnie proste - pić dalej!

Itu się zaczyna swoisty łańcuch, bo wybawienie pociąga za sobą... prześladowanie. Przecież w

końcu brzydnie wieczne robienie czegoś za kogoś, tym bardziej za taką „niewdzięczną” osobę, jaką jest alkoholik. Pomagamy, opiekujemy się, naprawiamy i wreszcie zaczynamy odczuwać złość i niechęć wobec „podopiecznego”. Cały czas robiliśmy przecież to, czego NIE CHCIELIŚMY robić, ale uważaliśmy, że musimy. Jasne jak Boży dzień, że zamiebelbaliśmy przy tym siebie. A tu na dodatek, ta biedna istota, którą wybawialiśmy z różnych opresji, wcale nie okazuje nam swej wdzięczności, nie zachowuje się tak, jak powinna, ba, nie słucha naszych rad! Więc nasza cierpliwość dobiega końca i zaczynamy się zachowywać zupełnie odmienne, niż dotąd. Czasami staramy się ukryć nasze porytowania, czasami wybuchamy niepołomowanymi gniewem, szczególnie wobec członków rodziny. Wtedy pokazujemy naszą prawdziwą twarz.

Osoby, które wybawialiśmy, często od razu wyczuwają taką zmianę naszego nastroju. Cieszą się z tego, bo mogą teraz otwarcie zwrócić się przeciwko nam! Nadeszła ich kolej - z prześladowanych stają się prześladowcami - a my ofiarami. Prześladowcy osoby współzależnione, gniewając się na nie, kontrolując - ponizaliamy je, a tego nie znosi nawet najbardziej zdegradowany uzależniony! Więc z kolei on zaczyna wrzeszczeć na zhone, nienawidzi jej i wykazuje to na różne sposoby, włączając przemoc fizyczną. I to jest zamykające ogniwo tego łańcuszka - gdy z wybawicielki żona (mąż) staje się ofiarą! Zraniona, upokorzona, bezradna i z poczuciem wstydu. Znowu została wykorzystana i niedocionca. Tak bardzo się starała dla NIEGO (NIEJ) być dobra i pomóc mu. Zadaje sobie wreszcie pytanie: „Dlaczego? Dlaczego zawsze to mi się przydarza? Zdeptano mnie i sponiewierano. Czy zawsze będę ofia-

ra?”. Jeśli nie przestanie bawić się w wybawicielkę i opiekunkę - prawdopodobnie tak.

Ukrywający się demon

Za większością aktów pomocy i wybawiania czai się demon - poczucie swojej własnej małej wartości. Pomagamy i ratujemy, bo nie mamy o sobie dobrego zdania. Czujemy się wtedy dowartościowani i potrzebni. Niestety, taki stan trwa krótko. Ból, który chętny w sobie zgłuszysy, wyłazi z takiego niepewnego przykrycia, jakim jest nasze poświęcenie i zapomnienie o sobie. Możliwie, że taką postawę wpojono nam, twierdząc, że dobre matki i małżonkowie powinni troszczyć się o dzieci i współmałżonków. Inni, być może, potrałowali nakazy wiary jako wezwanie do poświęcenia się opinie nad innymi. Bardzo się staramy. A potem zastanawiamy się, co zrobiliśmy źle, bo nasze chrześcijańskie zasady są do niczego. Życie też jest do niczego. Nieprawda. To wybawianie i ratowanie jest do kitu.

„To zupełnie tak, jakbyś próbowała złapać motyla miotłą” - określiła pewna kobieta.

Dawanie innym i robienie za nich i z nimi różnych rzeczy - to bardzo ważne elementy zdrowego życia i zdrowych stosunków między ludźmi. Jednak, nie mniej ważne jest uświadomienie sobie, że niekiedy nie możemy dawać, nie możemy się poddawać i czasami nie powinniśmy robić czegoś za kogoś. Nie warto opiekować się kimś, kto wykorzystuje ten fakt do zdęcia z siebie wszelkiej odpowiedzialności za własne życie i postępowanie. Co robić? Oto kilka zasad, które osoby współzależnione powinny przyjąć i uzmysłowić sobie. Przestań wybawiać innych. Przestań pozwalać innym, by nas wybawiali. Bierzy odpowiedzialność za samych siebie i pozwólmy na to samo innym. Znajdźmy czas tylko dla siebie. Bądźmy dla siebie, czy zmienimy nasze postawy, zachowania, otoczenie czy sposób myślenia, najlepszą rzeczą, jaką możemy dla siebie zrobić, jest odrzucenie roli ofiary.

Irena LITWIN

Rząd

Zebrano podpisy w sprawie odwołania premiera

Lider warszawskiego PSL Janusz Piechociński potwierdził na poniedziałkowej konferencji prasowej w Warszawie, że posłowie tego Stronnictwa zebrali podpisy pod wnioskiem o odwołanie premiera Włodzimierza Cimoszewicza. Ludowcy obarczają premiera odpowiedzialnością za opóźnienie wprowadzenia tzw. zaliczkowego skupu zbóż i lekceważenie tego problemu.

Piechociński otwiera w woj. stołecznym warszawskim liście kandydatów PSL do Sejmu, natomiast w Warszawie na pierwszym miejscu listy ludowców znajduje się wicepremier, minister skarbu Mirosław Pietrewicz - poinformowano na konferencji.

Piechociński uważa, że jest „7 powodów dla których warto głosować na PSL”. Jest to - zaznaczył - największa polska partia łącząca dorobek Mickolajczyka i Witosa z tym co ocalono

w ramach ZSL oraz „jedyna partia”, która wyraża opinię „kraju za wielkim miastem”. Tylko z PSL można przekształcić polską wieś w wieś europejską - kontynuował Piechociński.

Jego zdaniem, na PSL należy głosować także dlatego, że: może być ono partią „złotego” środka i wchodzić w koalicję z różnymi ugrupowaniami; z partii przypominającej swoisty związek zawodowy wsi przekształca się obecnie w ogólnonarodową partię chadecką obejmującą także miasta; jako jedyna polska partia rozsądnie włącza do swojego programu zasady społecznej nauki kościoła i uparcie broni polskich interesów narodowych, rozumianych dosłownie, polskiej ziemi i polskiego majątku oraz działa na rzecz przywrócenia do społecznej świadomości dorobku polskiej emigracji.

Wybory

Różne źródła finansowania kampanii wyborczych

Cegiełki w wysokości od 1 do 50 zł, wpłaty od sponsorów oraz dobrowolne opłaty kandydatów na posłów i senatorów - to główne źródła finansowania tegorocznej kampanii wyborczej poszczególnych partii politycznych w Krakowie - wynika z sondażu przeprowadzonego przez dziennikarza PAP.

Joanna Skoczek, rzecznik prasowy krakowskiej Unii Wolności podkreśla, że udało się też np. zdobyć fundusze ze zorganizowanego w br. balu niepodległości oraz ze sprzedaży wydawnictw informujących o działalności tej partii.

Władysław Krzek, szef sztabu wyborczego krakowskiego ROP powiedział, że wszyscy kandydaci na

posłów i senatorów z listy tej partii wnieśli stałą opłatę 700 zł. „Traktujemy to jako pożyczkę, która zostanie zwrócona wszystkim tym osobom po wyborach” - dodał.

Stałą opłatę w wysokości 1 tys. zł wnieśli wszyscy kandydaci z listy Akcji Wyborczej „Solidarność”. Ponadto każdy z nich ma obowiązek rozprawić cegiełki o łącznej wartości 1,5 tys. zł. Jak informuje Michał Świątalski, ze sztabu wyborczego AW”S” w Krakowie 25 proc. z tej sumy ma być przeznaczone na ogólnopolską kampanię wyborczą.

PSL nie wprowadza żadnych przymusowych opłat od kandydatów na posłów, ale jak podkreśla Andrzej Hareźlak, szef okręgowego sztabu

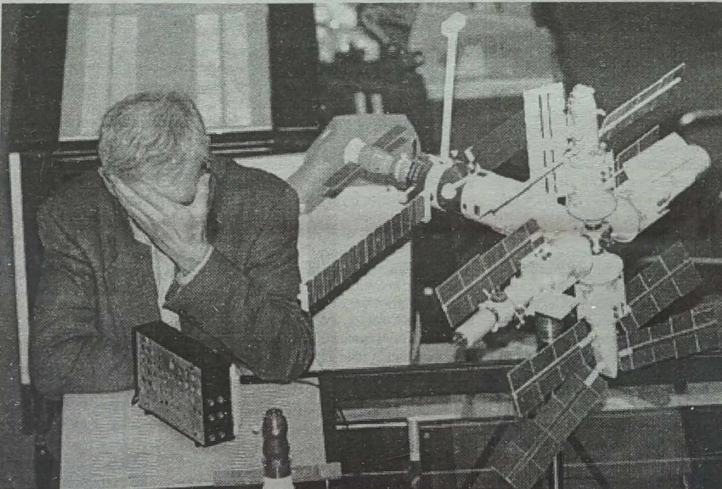
wyborczego, są obecnie rozważane kwestie opłat na rzecz ogólnopolskiej kampanii.

Jak informuje Janusz Lisak, szef sztabu wyborczego Unii Pracy w Krakowie partia ta wprowadziła dobrowolne opłaty za miejsce na liście kandydatów oraz przymusowe od 100 zł do 1 tys. zł na rzecz centralnej kampanii wyborczej.

Leszek Zeliński z Narodowo-Chrześcijańsko - Demokratycznego Bloku dla Polski podkreśla, że każdy z kandydatów z tej listy sam powinien zadbać o swoją reklamę, materiały prasowe, ulotki. Na rzecz kampanii ogólnopolskiej poszczególnie okręgi, w zależności od ich wielkości, powinny zebrać od jednego do 2 tys. zł.

Kosmos

Progres połączył się z Mirem



Kosmiczny statek dostawczy Progress połączył się w poniedziałek ze stacją orbitalną Mir. Manewru połączenia dokonano w trybie ręcznym w

24 godziny po tym, jak planowane połączenie automatyczne nie mogło być zrealizowane, bowiem nie zadziałał komputer pokładowy.

NA ZDJĘCIU: w centrum sterowania lotem kosmicznym pod Moskwą Fot. EPA-ELTA

RPA

Janusz Walusiak zabił również Nelsona Mandelę

Polski imigrant Janusz Walusiak, który zabił w 1993 r. przywódcę Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej Chrisa Haniego, chciał zamordować również Nelsona Mandelę, późniejszego prezydenta Afryki Południowej.

Walusiak, który skazany został w 1994 r. na karę śmierci, zamienioną na dożywocie (po zniesieniu kary śmierci przez prezydenta Nelsona Mandelę) przynajmniej za aresztowaniu do tego, że chciał zabić Mandelę, ale przywódcę murzyński był zbyt dobrze strzeżony. Obecny szef państwa znajdował się na liście osób do zamordowania, którą wręczył mu jego wspólnik, Clive Derby-Lewis, eksdeputowany Partii Konserwatywnej, który dostarczył Walusiowi broń.

Derby-Lewis również skazany został na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie.

Obaj killerzy są kandydatami do skorzystania z ustawy amnestyjnej.

Derby-Lewis zeznawał w ub. tygodniu przed Komisją Prawdy i pojedynania, która wyjaśnia okoliczności zbrodni politycznych i policyjnych popełnionych w okresie apartheidu. Komisja przesłuchiwała także prawników rodziny Haniego, która jest przeciwna amnestii dla obu zabójców.

Szczegóły zeznań Walusia ujawnił w sobotę ukazujący się w Johannesburgu „Saturday Star”. Hani był jednym z najpopularniejszych liderów walki z apartheidem w RPA. Zabójca opisał przebieg zamachu: „Zawołalem go po imieniu i gdy mi odpowiedział strzełem mu w brzuch. Gdy upadł, strzełem w głowę. Jeden strzał w ucho i dwa strzały za tym samym uchem.”

Walusiak miał także zabić białego lidera Partii Komunistycznej, Joe Slovo, który również był na liście, ale nie zastał go w domu.

Rekord 1?

Jedenastoletni tatuś

Brytyjski jedenastoletek zostanie wkrótce najmłodszym w historii ojcem. Jego piętnastoletnia koleżanka jest w ciąży, a radosny finał „szczęśliwej miłości” spodziewany jest w styczniu.

Jak napisali w poniedziałek brytyjskie gazety, Sean Steward mieszka po sąsiedzku z Emmą Webster w wiosce Sharnbrook w południowo-wschodniej Anglii. Żadna z rodzin nie kwestionuje ojcostwa Seana, aczkolwiek Emma podobno sądziła, że przyjaźni się z równoletnikiem.

Emma powiedziała „Daily Mail”, że po urodzeniu dziecka zamierza powrócić do szkoły. Jej rodzice obiecali zająć się malenstwem. Przyszła mama wyraziła też nadzieję, że jej kolega zechce włączyć się w wychowywanie potomka. „Myślę, że będzie dobrym ojcem. Choć ma tylko jedenaście lat jest jak na swój wiek dość dojrzały i odpowiedzialny” - powiedziała.

Zabytki

Kopiec Piłsudskiego pokryty będzie siatką ochronną

Rozpoczął się remont krakowskiego Kopca Józefa Piłsudskiego, którego powierzchnię poważnie zniszczyły ulewne lipcowe deszcze - poinformował PAP w poniedziałek Zdzisław Stula z bytomskiego Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń „Biz”, które wygrało przetarg na prowadzenie prac remontowych. Zbocza kopca mają być pokryte siatką chroniącą przed osuwaniem się terenu.

Nie wiadomo jednak czy znajdują się pieniądze na wykonanie wszystkich prac. Obecnie jest 1 mln zł na roboty ziemne na oświšku powstałym ponad

rok temu. Tymczasem lipcowe ulewne uszkodziły 55 proc. powierzchni kopca. Koszt usunięcia tych szkód i zabezpieczenia całości szacowany jest na ok. 10 mln zł.

Zbocza kopca mają zostać pokryte siatką z geowłókny wedle technologii opatrzonowanej przez armię amerykańską i sprawdzonej m.in. podczas wojny w Zatoce Perskiej.

Wykonawcy prac remontowych uważają, że jeśli nie pojawią się kłopoty finansowe, za rok kopiec ponownie zostanie udostępniony odwiedzającym ten pomnik.

Niemcy

Policja zatrzymała ponad 100 neonazistów

Noże, transparenty z hitlerowskimi hasłami i kasety z nagraniami pieśni faszystowskich skonfiskowała policja niemiecka ponad 100 neonazistów zatrzymanym przez specjalne patrole drogowe, które starają się w opozycji do zgromadzeń z okazji 10 rocznicy śmierci zastępcy fuhrera, Rudolfa Hessa.

W Hesji, w środkowych Niemczech zatrzymano w sobotę 78 osób, a w Turynii, we wschodniej części kraju, 31 neonazistów.

Nauka

Widzieć jak myśli płyną w mózgu

Dzięki ultradźwiękom naukowcy mogą obserwować jak myśli przepływają przez mózg. W chwili kiedy mózg zaangażowany jest w rozwiązywanie problemu, krew przepływa szybciej, a kiedy zadanie zostało już rozwiązane albo zrezygnowaliśmy z łamania sobie nad nim głowy - przepływ krwi zwalnia tempo. Badania takie z zastosowaniem ultradźwiękowego „obrazu” myśli prowadził Albert Roberts z Catawba College w Salisbury w Północnej Karolinie.

Dotychczasowe techniki wglądu w procesy przebiegające w mózgu

pozwalają jedynie na nieruchome, pojedyncze widoki zachodzących tam zmian. Ultradźwiękowe urządzenie, które może okazać się w przyszłości pomocne w leczeniu zaburzeń psychiatrycznych i neurologicznych, pozwala na obserwowanie aktywności mózgu „na żywo”. Technologia ta może mieć zastosowanie w śledzeniu reakcji na leki podawane w chorobach umysłowych od schizofrenii po ataki niepokoju - powiedział William McKinney, jeden z pionierów wykorzystania ultradźwięków w medycynie.

Liban

Armia libańska ostrzeliwuje pozycje izraelskie

Armia libańska ostrzelała w poniedziałek wieczorem pozycje izraelskie w tzw. strefie bezpieczeństwa w południowym Libanie. Na pozycje izraelskie padło ok. 40 pocisków artyleryjskich.

Jest to odpowiedź na ostrzał libańskiego miasta portowego Sajdy pod-

jęty kilka godzin wcześniej. Armia libańska bardzo rzadko odpowiada na ataki wojsk izraelskich. Na ogół ogranicza się do ostrzału samolotów izraelskich, jeśli te przelatują nad Libanem.

W wyniku ostrzału Sajdy zginęło 6 cywilów, a 35 zostało rannych.

Szczyt

Rosja i Czeczenia będą tworzyły wspólną przestrzeń gospodarczą i obronną

Poniedziałkowe rozmowy prezydenta Rosji Borysa Jelcyńskiego z Aslanem Maschadowem, prezydentem dążącej do uzyskania niepodległości Republiki Czeczeńskiej, nie zostały uwięzione podpisaniem końcowego dokumentu, na co liczył przed spotkaniem czeczeński przywódca.

Niemniej, Jelcyn powiedział, że półtoragodzinną rozmowa zbliżyła stanowiska stron w kwestii określenia przyszłego statusu Czeczenii i jej stosunków z Federacją Rosyjską. Borys Jelcyn i Aslan Maschadow uzgodnili powołanie roboczej grupy rosyjsko-czeczeńskiej, która przygotuje projekt traktatu o stosunkach między Rosją a Czeczenią. Jelcyn wyraził przekonanie, że po podpisaniu traktatu Rosja i Czeczenia będą tworzyły „wspólną przestrzeń gospodarczą, obronną i powietrzną”.

Przed rozmowami w Moskwie strona czeczeńska przedstawiła projekt porozumienia, który - jak wyjaśnił Aslan Maschadow - stanowi, że stosunki między Rosją a Czeczenią będą opierały się „na pełnoprawnym układzie między państwowym, przewidującym wzajemne uznanie, otwarcie ambasad i nieingerencję w sprawy wewnętrzne”. Rosja kategorycznie odrzuca podobne rozwiązanie, oznaczające uznanie całkowitej niepodległości i odrębności Republiki Czeczeńskiej.

Porozumiew z Maschadowem Borys Jelcyn powiedział, że możliwe są „dalejze kroki w sprawie wolności Republiki Czeczeńskiej”, ale nie użył słowa „niepodległość” i powoływał się na pozytywne doświadczenia ułożenia stosunków z Tatarstanem, który podpisał z Moskwą porozumienie o rozgraniczeniu pełnomocnictw między republiką a federalnym centrum. „Tak czy inaczej Rosja i Czeczenia



będą ze sobą tak oto” - powiedział Jelcyn, pokazując dziennikarzom ściśle spokane ze sobą palce obu dłoni.

Prezydent Jelcyn akcentował wspólnotę strategicznych interesów Rosji i Czeczenii. O „zbieżności strategicznych interesów” Czeczenii i Rosji mówił także Aslan Maschadow. „Przekonał się, że mamy wspólne interesy strategiczne. Geograficzne położenie Rosji i Czeczenii sprawa, że współpraca w dziedzinie politycznej, gospodarczej i obronnej jest niezbędna” - powiedział czeczeński przywódca.

Ważne miejsce w rosyjsko-czeczeńskich rozmowach zajęły problemy pomocy finansowej i materialnej Rosji dla Czeczenii. Jelcyn przyznał, że pieniądze, przeznaczone dla Czeczenii z budżetu federalnego nie dochodzą do republiki. Według Jelcyńskiego, centrum przekazało dotychczas Czeczenii 800 mld rubli, a Narodowy Bank Czeczenii otrzymał faktycznie tylko 120 mld czyli sumę sześciokrotnie mniejszą. „Pieniądze te gdzieś uciekają, diabli wiedzą gdzie” - oburzył się Jelcyn i zapowiedział, że „dokładnie” wyjaśni, w jaki sposób i

gdzie zaginęło prawie 700 miliardów rubli. Jelcyn zaproponował, aby przedstawiciele Czeczenii wspólnie ze stroną rosyjską nadzorowali przepływ środków finansowych z centrum do republiki.

Sekretarz prasowy Jelcyńskiego Siergiej Jastrzembki poinformował, że jednym z tematów rozmów prezydenta Rosji z Maschadowem był los rosyjskich żołnierzy, przebywających w czeczeńskiej niewoli.

NA ZDJĘCIU: podczas szczytu przewodców Rosji i Czeczenii
Fot. EPA-ELTA

Białoruś-Rosja

Łukaszenka: "Dziennikarze ORT przyznali się do winy"

Cztery dziennikarze rosyjskiej telewizji ORT, zatrzymani w miniony piątek na granicy białorusko-litewskiej, przyznali się do winy - poinformował w poniedziałek prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka.

Podczas rozmowy z przebywającym w Mińsku gubernatorem obwodu jarosławskiego Anatolijem Lisicinem Łukaszenka powiedział, że pracownicy ORT przyznają, iż ich czyn był przestępstwem, oświadczył, że do udania się w rejon granicy zostali zmuszeni pod groźbą zwolnienia z pracy. Dziennikarze podali nazwiska szefów rosyjskich środków masowego przekazu i tych, którzy za nimi stoją - powiedział Łukaszenka.

Prezydent Białorusi poinformował też, że jeszcze w poniedziałek wszystkie informacje dotyczące zatrzymania dziennikarzy zostaną przekazane ambasadzie Federacji Rosyjskiej w Mińsku.

Zatrzymania w piątek na Białorusi ekipa rosyjskiej telewizji ORT, jest jedną z dwóch, jakie przybyły do Mińska z Moskwy, by relacjonować wydarzenia na Białorusi w zastępstwie stałego korespondenta i operatora, przebywających od 27 lipca w areszcie. Jak powiedział PAP przedstawiciel innej moskiewskiej ekipy ORT przybyłej do Mińska, Władimir Fozzenko, jego koledzy udali się w to miejsce, by zobaczyć, „co się zmieniło od lipca na tym odcinku granicy”.

Kambodża

Walki na północnym zachodzie kraju

Na północnym zachodzie Kambodży w poniedziałek trwały przygotowania do decydującej bitwy pomiędzy wojskami dwu zwalniających premierów kraju - Hun Sena i Norodom Ranariddha.

Tak poinformowano w Phnom Penh, oddziały drugiego premiera Kambodży Hun Sena - odpowiedzialnego za usunięcie w lipcu br. pierwszego szefa rządu, rojalisty Norodoma Ranariddha - szły się do ataku na miasto O'Smach, będące ostatnim ważnym punktem oporu rojalistycznej opozycji. W walkach brał udział po obu stronach ponad 1200 żołnierzy. Miasto od kilku dni było celem intensywnego ostrzału artyleryjskiego, prowadzonego z pozycji sił Hun Sena, otaczających O'Smach.

Przebywający na Filipinach Norodom Ranariddh - usunęty przez Hun Sena pod zarzutem spiskowania z ludobójczym ugrupowaniem Czerwonych Khmerów - potwierdził w poniedziałek w Manili doniesienia o walkach na północnym zachodzie kraju. Stwierdził, że lokalna mu armia stawia opór siłom Hun Sena, które poniosły w ostatnich dniach olbrzymie straty w ludziach.

Z O'Smach 15 tysięcy cywilnych mieszkańców miało nadzieję, że w tym tygodniu unikniejmy oczekują na koniec bitwy o miasto w prowizorycznych schronieniach i namiotach, rozstawionych tuż obok przejścia granicznego z Tajlandią, zamkniętego przez władze w Bangkoku.

Bliski Wschód

Weryfikacja realizacji układu o Hebronie

Przedstawiciele rządu Izraela udadzą się do Hebronu, by na miejscu dokonać weryfikacji stanu realizacji dwustronnych, izraelsko-palestyńskich, ustaleń dotyczących rozmieszczenia wojsk izraelskich w mieście i jego okolicach - podano w poniedziałek w Jerolimie.

W inspekcji, która prawdopodobnie dojdzie do skutku jeszcze w poniedziałek, wezmą udział bliscy współpracownicy premiera Benjamina Netanjahu, w tym sekretarz gabinetu Danny Naweh oraz doradcy szefa rządu David Bar-Ilan i Uzi Arad. Celem misji jest sprawdzenie stanu realizacji porozumienia w sprawie Hebronu, zawartego przez Izrael z palestyńskimi władzami autonomicznymi 15 stycznia tego roku. Około tysiąca żołnierzy izraelskich chroni w tym 120-tysięcznym mieście 400 osadników żydowskich, mieszkających w enklawie w centrum Hebronu.

Decyzje o inspekcji zapadły w czasie trwającego ponad trzy godziny niedzielnego spotkania w Ramallah na Zachodnim Brzegu Jordanu przedstawicieli służb bezpieczeństwa Izraela i palestyńskich władz autonomicznych z udziałem ekspertów z amerykańskiej CIA. W poniedziałkowym wywiadzie radiowym Naweh oświadczył, że jest „zadowolony” z powodu wznowienia współpracy, jego zdaniem atmosfere

rozmów izraelsko-palestyńskich była doskonała i rokowania stanowią „pozytywny krok” w kontaktach między służbami bezpieczeństwa Izraela i Palestyny.

Do spotkania w Ramallah - zamkniętego dla dziennikarzy - doszło w wyniku mediacji wysłannika rządu USA Dennisa Rossa, który przebywał w Izraelu w zeszłym tygodniu. Ross przygotował także grunt pod przyszłą wizytę w regionie sekretarz stanu USA Madeleine Albright - ostatecznej daty jej podróży jednak jeszcze nie ustalono. Nieoficjalnie mówi się o wrześniowym terminie.

Po krwawym zamachu bombowym w Jerolimie 30 lipca, gdzie w wyniku samobójczej akcji terrorystów palestyńskich zginęło 16 osób, doszło do dalszego zaostrzenia napięcia między władzami w Gazie i Jerolimie. Władze autonomiczne kategorycznie sprzeciwiają się żądaniom Izraela, dotyczącym podjęcia energicznych działań przeciwko terrorystom. Protestują także przeciwko sankcjom, podjętym przez Izrael wobec Palestyńczyków po zamachu. W niedzielę w Gazie oficjalnie poinformowano m.in. o planach bojkotu produktów izraelskich, co ma stanowić odpowiedź na restrykcje izraelskie - w tym zamknięcie przejść granicznych, co oznacza odecięcie tysięcy Palestyńczyków od miejsc pracy na terenie samego Izraela. (PAP)

KURIEREM

• Uwolniono troje rosyjskich dziennikarzy z telewizji NTV, uprowadzonych w Czeczenii przed ponad trzema miesiącami - poinformowała w poniedziałek telewizja NTV. Informacje przekazano w czasie, gdy w Moskwie prezydent Jelcyn rozmawiał z prezydentem Czeczenii Maschadowem.

• Okret brytyjskiej marynarki wojennej HMS „Liverpool” dopłynął w poniedziałek w pobliżu brytyjskiej wyspy Montserrat na Karaibach, aby pomóc w ewakuacji ludności zagrożonej wzmogłą aktywnością wulkanu La Soufriere - poinformowało brytyjskie Ministerstwo Obrony. Na wyspie pozostało już tylko od 4 do 5 tysięcy mieszkańców z ogólnej liczby 12 tys. Schronili się oni w północnej części wyspy po zniszczeniu przez wulkan dwa tygodnie temu jej stolicy Plymouth. Brytyjski minister ds. rozwoju międzynarodowego George Foulkes oświadczył w niedzielę wieczorem, że wzrosło zagrożenie wyspy „zmasowaną erupcją o intensywności kataklizmu” - jak to określił.

• Dwie osoby zginęły i co najmniej 11 odniosło rany w poniedziałek w libańskim portowym mieście Sajda (Sydon) w wyniku izraelskiego ostrzału prowadzonego z okupowanej strefy bezpieczeństwa w południowym Libanie, według wstępnych informacji miejscowej policji i szpitali. W ciągu godziny spadło 5 pocisków, w tym dwa w samym centrum, wywołując panikę wśród ludności tego 200-tysięcznego miasta, położonego 35 km na południe od Bejrutu. Ten pierwszy od kilku lat ostrzał centrum Sajdy nastąpił po zamachu bombowym w poniedziałek rano w kontrolowanej przez Izrael strefie bezpieczeństwa w południowym Libanie, w którym zginęło dwóch cywilnych mieszkańców strefy: 16-letni Libanczyk i jego 14-letnia siostra.

• Premier Izraela Benjamin Netanjahu postanowił odblokować 30 proc. z ok. 70 mln dolarów zamrożonych palestyńskich funduszy - poinformowało w poniedziałek izraelskie radio. Są to pieniądze, które w myśl porozumienia o autonomii Izrael przekazuje władzom palestyńskim jako należną im część podatków i dochodów z cel. Transfer tych funduszy został zawieszony przez Izrael po zamachu bombowym 30 lipca na bazarze w zachodniej Jerolimie. Czeczeński premiera uzasadnił rezygnację odblokowaniem faktów częściowego wznowienia przez palestyńskie władze współpracy z Izraelem w zakresie bezpieczeństwa.

• 18 ludzi zginęło i 400 uznano za zaginionych po przejściu tajfunu Winnie w poniedziałek przez północną część Tajwanu - poinformowała tajwańska policja. Ponadto 26 osób zostało rannych i ok. 100 rannych ewakuowano. Towarzące tajfunowi ulewne deszcze i wichury spowodowały liczne lawiny błotne i zawałenie się wielu domów. Z powodu tajfunu w poniedziałek zamknięto giełdę, banki i szkoły oraz anulowano wszystkie krajowe loty pasażerskie.

• Rebelanci ze Zjednoczonych Sił Demokratycznych w Ugandzie uprowadzili podczas ataku w sobotę wieczorem 41 alumnów katolickiego seminarium św. Józefa w prowincji Bukonzo w zachodniej części kraju - poinformowało w poniedziałek miejscowa prasa. Rebelanci ranili dwóch seminarzystów, którzy usilowo uciekali, jak się spalił trzy samoloty. • Prezydent Demokratycznej Republiki Konga (dawny Zair) Laurent Desire Kabilla i prezydent Republiki Konga Pascal Lisouba uzgodnili, że w „możliwie najkrótszym czasie” należy wystać do Brazzaville, gdzie afrykańskie siły pokojowe - poinformowało w poniedziałek radio Congo z Brazzaville. Według radia, rozmieszczenie tych sił zostało uzgodnione przez Kabillę podczas sobotniej wizyty Lisouba w Kinshasa. W skład sił pokojowych, które miałyby rozdzielić strony walczące od poniedziałku miesiocy w Brazzaville.

USTAWA

Sejmu Republiki Litewskiej

O nowelizacji uchwały Sejmu „O wejściu w życie ustawy o podstawach uposażenia kierowników państwa i rządu, posłów na Sejm, pracowników instytucji oraz organizacji państwowych i samorządowych”

17 czerwca 1997 r., nr VIII-273
(Dz. U., 1996, nr 109-2473)

Sejm Republiki Litewskiej z uwagi na to, że odroczeniu ublega termin wejścia w życie ustawy o podstawach uposażenia kierowników państwa i rządu, posłów na Sejm, pracowników instytucji oraz organizacji państwowych i samorządowych, postanawia:

Artykuł 1.

Znowelizować uchwałę Sejmu „O wejściu w życie ustawy o podstawach uposażenia kierowników państwa i rządu, posłów na Sejm, pracowników instytucji oraz organizacji państwowych i samorządowych” i dać ją w następującym brzmieniu:

„Uchwała Sejmu Republiki Litewskiej

O wejściu w życie ustawy o podstawach uposażenia kierowników państwa i rządu, posłów na Sejm, pracowników instytucji oraz organizacji państwowych i samorządowych

Sejm Republiki Litewskiej, dążąc do tego, aby w czas i odpowiednio uprawnione zasady ustawy Republiki Litewskiej o podstawach uposażenia kierowników państwa i rządu, posłów na Sejm, pracowników instytucji oraz organizacji państwowych i samorządowych (dalej - ustawy) postanawia:

Artykuł 1.

Zalecić rządowi Republiki Litewskiej:

1) do 1 listopada 1997 r. przygotować i przedstawić Sejmowi

projekty poprawek do odpowiednich ustaw, uchwał Rady Najwyższej i Sejmu, niezbędnych do uprawomocnienia nowego trybu uposażenia kierowników państwa i rządu, posłów na Sejm, pracowników instytucji oraz organizacji państwowych i samorządowych, które gwarantowałyby jednakowy system taryfikowania i uposażenia stanowisk (pracy) pracowników instytucji oraz organizacji państwowych i samorządowych, kształtowany z uwzględnieniem złożoności, znaczenia społecznego, odpowiedzialności pracy, warunków pracy, kwalifikacji i efektów pracy pracownika;

2) przygotować i nie później niż na miesiąc przed uprawomocnieniem przewidzianych w ustawie zasad zatwierdzić potrzebne normatywne akty prawne;

3) w celu dokonania taryfikacji stanowisk (pracy) pracowników instytucji oraz organizacji państwowych i samorządowych (artykuły 4 i 5 ustawy) przewidzieć środki i powołać komisję, do której weślby przedstawiciele Sejmu, Urzędu Prezydenta, Sądu Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Prokuratury Generalnej, Kontroli

Państwowej, instytucji władzy wykonawczej, samorządów oraz wyspecjalizowane grupy robocze, do których zaangażowani zostaliby eksperci-naukownicy i specjaliści, zgodnie z charakterem działalności instytucji i organizacji, przedstawiciele odpowiednich związków zawodowych;

4) z uwagi na zaistniałe dysproporcje w wynagrodzeniach, za nim ustawa wejdzie w życie, nie podnosić wynagrodzeń również najwyższemu funkcjonariuszom państwowym, innym poszczególnym grupom funkcjonariuszy i pracowników;

5) w ciągu 2 miesięcy przedstawić sejmowemu Komitetowi Budżetu i Finansów zasady i normatywy metodyk ustalania liczby etatów i funduszu płac instytucji oraz organizacji państwowych i samorządowych, pozwalające na obiektywniejsze planowanie budżetu 1998 roku”.

Artykuł 2.

Uchwała wchodzi w życie od jej przyjęcia.

Przewodniczący Sejmu
Republiki Litewskiej
Vytautas LANDSBERGIS
(Zam. 899)

USTAWA

Republiki Litewskiej

O nowelizacji ustawy o tajemnicach państwowych i ich ochronie

10 czerwca 1997 r., nr VIII-255
(Dz. U., 1995, nr 96 - 2146)

Artykuł 1. Nowa redakcja ustawy o tajemnicach państwowych i ich ochronie

Znowelizować ustawę o tajemnicach państwowych i ich ochronie i dać ją w następującym brzmieniu:

„Ustawa Republiki Litewskiej o tajemnicach państwowych i ich ochronie

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

1. Niniejsza ustawa reguluje utajnianie, chronienie, wykorzystanie i oddajanie tajemnic państwowych, składających się na nie wiadomości w Republice Litewskiej oraz w jej przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych za granicą.

2. Wiadomości, stanowiące tajemnice innych państw, przekazane Republice Litewskiej, są chronione i użytkowane w trybie określonym przez niniejszą ustawę. W tych przypadkach, gdy w uprawomocnionych umowach międzynarodowych Republiki Litewskiej są określone inne przepisy dotyczące przechowania i użytkowania tajemnic państw zagranicznych, niż przewiduje niniejsza ustawa, to stosowane są przepisy umowy międzynarodowej.

3. Niniejsza ustawa nie reguluje trybu utajniania, użytkowania, przechowania i oddajania wiadomości nie stanowiących tajemnicy państwowej. Status prawny, tryb ochrony, cechy utajniania regulują inne akty normatywne Republiki Litewskiej.

Artykuł 2. Tajemnice państwowe

1. Tajemnice państwowe - to wiadomości z dziedziny polityki, ekonomiki, wojskowości, praworządności, nauki i techniki lub inne, których ujawnienie lub utrata mogą naruszyć suwerenność, potencjał obronny czy gospodarczy Republiki Litewskiej, wyrządzić szkód ustrojowi konstytucyjnemu oraz interesom politycznym Republiki Litewskiej, i które przewidziane są w zawartym w artykule 6 niniejszej ustawy spisie wiadomości, stanowiących tajemnice państwowej (dalej - spis tajemnic państwowych).

2. Tajemnice państwowe stanowią własność Państwa Litewskiego.

Artykuł 3. Kategorie tajemnic państwowych

1. Wiadomości stanowiące tajemnicę państwową według ważności dzieli się na ściśle tajne i tajne.

2. W adnotacje „Ściśle tajne” zaopatrywane są wiadomości stanowiące tajemnicę państwową, których ujawnienie lub utrata stwarza lub może spowodować dotkliwą szkodę interesom państwowym.

3. W adnotacje „Tajne” zaopatrywane są wiadomości, stanowiące tajemnicę państwową, których ujawnienie lub utrata wyrządza lub może wyrządzić szkodę i może zaszkodzić interesom państwa.

Artykuł 4. Podmioty tajemnic państwowych

Podmiotami tajemnic państwowych są te instytucje władzy i administracji państwowej, instytucje samorządu terytorialnego, zakładane przez instytucje władzy i administracji państwowej przedsiębiorstwa i urzędy, których działalność jest związana z użytkowaniem lub ochroną wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową.

Artykuł 5. Regulowanie ochrony tajemnic państwowych

Ochronę wiadomości stanowiących tajemnicę państwową reguluje niniejsza ustawa oraz w trybie ustalonym przez ustawę rząd Republiki Litewskiej, który:

1) składa Sejmowi Republiki Litewskiej wnioski w sprawie zmiany lub uzupełnienia spisu tajemnic państwowych;

2) przedłuża termin utajniania wiadomości stanowiących tajemnicę państwową;

3) zatwierdza akty normatywne, regulujące ochronę wiadomości stanowiących tajemnicę państwową;

4) ustala tryb przekazywania wiadomości stanowiących tajemnicę państwową innym państwom lub organizacjom międzynarodowym oraz wydawania zezwoleń obywatelom innych państw do pracy lub zapoznawania się z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową;

5) ustala tryb zapoznawania osób, zajmujących stanowiska, przewidziane w części 4 artykułu 9 niniejszej ustawy z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową oraz przestrzegania tych osób o określonej w ustawach Republiki Litewskiej odpowiedzialności za ujawnienie lub utracenie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową.

Artykuł 6. Spis tajemnic państwowych

1. Tajemnicę państwową tworzą:

1) wiadomości o rezerwie zasobów materialnych państwa (rozmeszczenie, objętość, dokumentacja techniczna, terminy gromadzenia, nomenklatura, normatywy);

2) państwowe programy działania instytucji państwowych w warunkach ekstremalnych;

3) wiadomości o stosowaniu elementów ochrony technologicznej państwowych dokumentów, papierów wartościowych, banknotów, monet i technologii produkcji tych elementów;

4) wiadomości, związane z technologiami podrobienia państwowych dokumentów, papierów wartościowych, banknotów oraz monet, z poszukiwaniami i tworzeniem nowych elementów ochrony technologicznej;

5) wiadomości o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki, nowych procesach technologicznych, pozwalających na jakościowo doskonałe uzbrojenia i techniki wojskowe;

6) wiadomości o rozmowach z państwami zagranicznymi oraz organizacjami międzynarodowymi (specjalne instrukcje, zalecenia, pouczenia, wskazówki kierownikom przedstawicielstw dyplomatycznych lub kierownikom i członkom grup negocjacyjnych) i umowy przed momentem ich podpisania, których ujawnienia lub utrata mogą zaszkodzić wzajemnym stosunkom państw, interesom państwa albo podpisaniu umów;

7) plany walki z terroryzmem oraz dywersjami, gwarantujące bezpieczeństwo na kolejach, w lotnictwie, w portach morskich Klajpedy i Szwentojii;

8) wiadomości o przeżwożeniu specjalnych ładunków państwowych (data, czas, ochrona, trasa, łączność) albo o przeżwożeniu paliwa jądrowego (data, czas, ochrona, łączność);

9) wiadomości o kompleksowym planie ochrony fizycznej Igniańskiej Państwowej Elektrowni Atomowej, systemach bezpieczeństwa technicznego oraz planach obrony, najbardziej niewalczących miejscach, wskazanych w specjalnej liście, która zatwierdza Igniańska Państwowa Elektrownia Atomowa;

10) wiadomości o szczególnych schematach włączenia urządzeń, zasilania elektrycznego oraz nekryptograficznych systemach ochrony kablowych magistrali, zapewniających łączność rządową i specjalną;

11) wiadomości o szyfrach, sprzęcie do szyfrowania i związanych z tym dokumentach, organizowaniu i wykonywaniu prac w zakresie szyfrowania;

12) wiadomości o użytkowaniu częstotliwości radiowych, przeznaczonych do obrony i ochrony państwa;

13) wiadomości o planach obrony państwa i ochrony granic państwowych;

14) wiadomości o planach mobilizacyjnych wojska i rozwijania jego rodzajów;

15) wiadomości o schemacie komunikatu mobilizacyjnego i zarządzaniu rozwijaniu mobilizacyjnego;

16) wiadomości o programach produkcji broni, amunicji, materiałów wybuchowych, bojowego sprzętu, środków specjalnych i specjalnego sprzętu oraz o technologiach ich produkcji;

17) wiadomości o zaopatrzeniu wojska, podmiotów działalności operacyjnej, Banku Litewskiego, Litewskiego Funduszu Broni w broni, amunicji, materiałów wybuchowych, sprzęt bojowy, środki specjalne, jak też wiadomości o zaopatrzeniu w sprzęt specjalny podmiotów o działalności operacyjnej;

18) zdetalizowane wiadomości o środkach i wydatkach budżetu podmiotów działalności operacyjnej na prowadzenie działalności operacyjnej, na zakup broni, amunicji, materiałów wybuchowych, sprzętu bojowego, środków specjalnych oraz sprzętu specjalnego;

19) dane rejestru broni, gdy właścicielem lub administratorem broni jest Ministerstwo Ochrony Kraju, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Departament Bezpieczeństwa Państwowego, prokuratura, Bank Litewski, Litewski Fundusz Broni, jak też wiadomości o broni, amunicji, materiałach wybuchowych, sprzęcie bojowym, środkach specjalnych, sprzęcie specjalnym, które posiadają podmioty działalności operacyjnej;

20) wiadomości o tajnych strukturach i etatach podmiotów działalności operacyjnej, ich składzie ilościowym i osobowym oraz o współpracujących tajnie osobach fizycznych;

21) wiadomości o funkcjonariuszach tajnych struktur podmiotów operacyjnej działalności, ubezpieczonych w ramach państwowego ubezpieczenia socjalnego, dane ewidencji oraz wpłaty tytułem państwowego ubezpieczenia socjalnego;

22) wiadomości o działalności operacyjnej podmiotów działalności operacyjnej, związanej z wywiadem i kontrwywiadem;

23) utajnione dane określające tożsamość osobista świadka lub poszkodowanego, dane o osobach, wobec których, zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej, stosowana jest ochrona przed oddziaływaniem przestępczym, jeśli ujawnienie albo utrata tych danych może spowodować zagrożenie życiu lub zdrowiu tych osób, ich prawom i swobodom konstytucyjnym, jak też wsteczestronnemu i obiektywnemu badaniu okoliczności sprawy;

24) wiadomości o wykonawcach wyroków śmierci;

25) wiadomości o miejscu i czasie wykonania wyroku śmierci do chwili wykonania kary;

26) mapy topograficzne Republiki Litewskiej (S 1:50000 i w większej skali), na których wskazana jest charakterystyka oraz przeznaczenie obiektów o znaczeniu i ryzyku informacyjnym, jak też inny materiał kartograficzny, zawierający informację wyszczególnioną w niniejszym spisie;

27) mapy topograficzne granicy państwowej między Republiką Litewską i innymi państwami oraz 5-kilometrowej strefy przygranicznej (w skali 1:10000 i większej).

2. Spis tajemnic państwowych zmicnia Sejm Republiki Litewskiej z własnej inicjatywy lub na wniosek rządu Republiki Litewskiej. Propozycje, dotyczące zmiany spisu tajemnic państwowych mogą składać również Departament Bezpieczeństwa Państwowego lub podmioty tajemnic państwowych po uzgodnieniu tych propozycji z Departamentem Bezpieczeństwa Państwowego.

(Dokończenie nastąpi)

Krytyczne dni i godziny w sierpniu

24, niedziela (7.00-8.00)
27, środa (19.00-20.00)



Litewska Szamba Hydrometeorologiczna przewiduje na 19 sierpnia zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr zmienny słaby. Temperatura 22-24 stopnie.

W ciągu następných dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 6-11, w dzień - 20-25 stopni.

KALENDARIUM

x **Wtorek (19.VIII)** jest 231 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 134 dni.

x Znak Zodiaku: Lew.
x Imieniny: Bolesława, Emilii, Juliana, Ludwika.

x Wschód Słońca - 6.02, zachód - 20.42. Długość dnia 14 godz. 40 min.

x Księżyc: pełnia od 18 sierpnia.

EKRANY

SKALVIJA - 1 sala - 19-24.VIII - „Barwa nocy” o 13.40, 16, 18.20. „Zgubione pokolenie” o 12.10, 20.45. 2 sala - 19-21.VIII - „Twardy szpieg” o 13.40, 15.20, 17, 20.20. „Latający Holender” o 12, 18.40 (w obu salach dla emerytów, studentów i uczniów bilety są tańsze, we wtorek - dla wszystkich 50-procentowa zniżka).

LIETUVA - 19-24.VIII - „Samolot więźniów” o 12, 14.30, 17, 19.30.

VILNIUS - 21.VIII - „Jerry Magyair” o 14.30. 19.VIII - „Mężczyźni w czerni” o 14.30, 19.30. 21.VIII - „Cztery wesela i jeden pogrzeb” o 19.30.

HELIOS - 1 sala - 19-21.VIII - „Evita” o 12, 14.30, 17, 19.30. 2 sala - 19-21.VIII - „Partnerzy” o 14.10, 16, 17.50, 19.40. 19-21.VIII - „Calinezka” (dla dzieci) o 12.30. W II sali bilety na pierwszy seans dla wszystkich, na pozostałe seanse - dla studentów, inwalidów i emerytów - za pół ceny.

PERGALE - 19-21.VIII - „King Kong żyje” o 13, 15. „Pełnomocnik Hadsakera” o 17, 19.

WIDEOSALA „Ozo” - 19.VIII - „Dziennik wiejskiego księdza” o 17.30. „Stowarzyszenie zmarłych poetów” o 19.30. 20.VIII - „Czekista” o 17.30. „Papierowy księżyc” o 19.30. 21.VIII - „Dzikie dziecko” o 17.30. „Ten cały jazz” o 19.30. 22.VIII - „Polowanie na lisa” o 17.30. „Portret rodzinny we wnętrzu” o 19.30. 23.VIII - „Proces” o 15.30. „Cień wojownika” o 18. 24.VIII - „Niebieski aksamit” o 15.30. „Dzika zgraja” o 18.

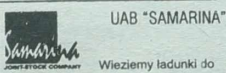


LISTA PRZEBOJÓW
"Zwariowana Dziewiętnastka"
Notowanie 166, 16 sierpnia 1997
1 (2) BELLINI "Samba De Janeiro"
2 (13) SASHI feat. RODRIGUEZ "Escudor"
3 (4) JAM & SPOON "Kaleidoscope Skies"
4 (3) SOUJEZER "Saturday Night"
5 (7) CHARLY LOWNOISEMENTAL "THEO Just Can't Get Enough"
6 (8) PUFF DADDY & FAITH EVANS "I'll be missing You"
7 (6) ANGELINA "Tuk Le High"
8 (5) MICHAEL LEARNS TO ROCK "Smashday"
9 (N) ALEXIA "Ub La La"
10 (N) ROXANA "El Talemán"
11 (11) BLUMCHEN "Nur Getraunt"
12 (9) DJ OJIKSELER "Bellissima"
13 (10) MR PRESIDENT "Joy Action"
14 (15) NORBI "Kobycy są gorące"
15 (16) ENRIQUE IGLESIAS "Only You"
16 (14) ETERNAL DUET WITH BEBE WINANS "I Wanna Be The Only One"
17 (13) BABYFACE & STEVIE WONDER "How Come, How Long"
18 (18) MELODIE MC feat. JOCELYN BROWN "Real Man"
19 (12) CAPTAIN JACK "Together And Forever"

Nowości:
1. Dr. Motoc & WestBam "Sunshine"
2. Gina G "Ti Amo"
3. Soulstars "I Knem"
4. Aqua "Barry Girl"
5. Les Umbrellos "No Tengo Tineru"

Głosowane listownie:
"Zwariowana dziewiętnastka"
al. Laisvės 60, 2056 Wilno
lub telefonicznie:
sobota, godz. 14.00 - 15.00,
tel.: 42 94 60

Pomagamy w odzyskaniu zachowanych nieruchomości w Wilnie lub załatwieniu kompensaty za nie.
Wilno, tel. 70 72 36,
8(298) 78 314, 8(298) 78 317



Wieżmy ładunki do **POLSKI, CZECH, ESTONII.**
Tel.: (8 22) 75 11 16; 73 53 65,
tel. kom.: (8 298) 4 07 60.

Usługi taksówkarzy.
ZSA „Fiakras”.

70-57-05
Zawieramy umowy z firmami. Zatrudnimy nowych pracowników.
(Zam. 417)

Laminowane płyty wiórowe do produkcji mebli

50 gatunków: imitacja drewna, marmuru, metalu itd. Możemy wyprodukować z materiału klienta.
Vilnius, tel.: 28-29-30, 28-07-68; fax 65-26-82. <http://www.einet.lt/Vilnista/> (Zam. 952)

UWAGA!
Już od 18 sierpnia wznowił swą działalność „**KRAMIK SZKOLNY**”
Ofertujemy szeroki wybór artykułów szkolnych, a także książki i czasopiśma, zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dla dorosłych.
Adresy: szkoła im. Wł. Syrokomli i szkoła im. A. Mickiewicza w Wilnie.
Kramik jest czynny w godz. 10-14.
Tel. 73-22-37.
(Zam. 1002)

„EVAK” naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - 1 rok.
Tel. 48-28-28.
(Zam. 498)

Naprawa łodówek wszystkich marek w Wilnie i pobliskich rejonach.
Tel.: 22-85-97, 829847395.
(Zam. 734)

Sprzedajemy siatkę ogrodzeniową. Produkujemy z materiałów własnych i klienta. Oprawiamy w ramy.
Tel. 42-46-31, 41-96-94.
(Zam. 962)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.
(Zam. 25)

Sprzedam drewniany dom w Ejszyszkach.
Tel. 45-93-11.
(Zam. 905-D)
Sprzedam 10 ha lasu nie opodal jeziora Balžio.
Tel. 58-32-77.
(Zam. 906-D)

Angielski: nauczanie i tłumaczenie.
Tel. 41-97-15.
(Zam. 907-D)

Sprzedam palmę 26 gałęzi, 3,5 m wysokości.
Tel. 41-38-06.
(Zam. 908-D)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.
Tel. 41-38-06.
(Zam. 909-D)

Kupię stare medale, popiersia i portrety z A. Mickiewiczem.
Tel. 77-70-93.
(Zam. 910-D)

Żielgrzymki autokarowe:
22-25 sierpnia,
19-25 września:
Częstochowa - Kraków - Oświęcim - Niepokalanów

5-6, 12-13, 26-27 września:
Sanktuarium w Świętej Lipce, zwiedzanie bunkra Hitlera
Tel. 51-63-10

Najniższe ceny!!!
Cement
(luzem i w workach)
Materiały budowlane
o Klej „Atlas” o Biały cement o Wyroby walcowane metalowe o Ruberoid o Keramzīt o Cegły o Kreda o i in.
Vilnius, tel. 26-29-30, 26-07-68; fax 65-26-82. <http://www.einet.lt/Vilnista/> (Zam. 951)

Dla pokryć ściennych - 20-proc. sezonowa zniżka
Pokrycia dachowe i ścienne
Eternit, bitum, pergamin, papa asfaltowa niepowlekana (ruberoid), blacha ocynkowana, welnia mineralna, lepek izolacyjny, izolacyjna folia wodoodporna, folia antykondensacyjna, płyty polistyrolowe, skandynawskie pokrycia dachowe, amerykańskie pokrycia ścienne, systemy rynnowe, inne materiały ścienne i dachowe.
Vilnius, tel. 26-29-30, 26-07-68; fax 65-26-82. <http://www.einet.lt/Vilnista/> (Zam. 950)

Podzielamy ból i współczujemy prezesowi ZPL Ryszardowi MACIEJKIAŃCOWI z powodu śmierci Ojca zespół „Rudomianka”

Wyrazy głębokiego współczucia Renacie KOZŁOWSKIEJ z powodu zgonu Ojca składa zespół Wileńskiej Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli

Poszukuję pracy...
Chłopiec po szkole podstawowej poszukuje pracy.
Tel. 79-84-60.
Poszukuję pracy za granicą (Rosja, Niemcy). Odwiedzę się.
Tel. 77-38-23.
Kobieta poszukuje pracy (może doglądać chorych, zmywać naczyń, sprzątać).
Tel. 46-65-67.

Firma zatrudni osobę na stanowisko administratorki (sekretarki) biura.
Wymagania: znajomość prowadzenia dokumentacji biurowej, obsługi komputera oraz język angielski.
Informacja tel. 63-37-02.
(Zam. 977)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier_w@post.5.ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza - 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi - 42-79-68, stołeczny, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-69-65, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63, Fotokorespondenci - 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki - 57-73-81, sołeczniczy - 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasny, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.
Dyżurny redaktor
Anna MAKOWSKA